

Zdzisław Struzik

Bezpieczeństwo i pokój w nauczaniu Jana Pawła II, zawarte w Orędziach na Światowe Dni Pokoju 1979-1986

Mazowsze Studia Regionalne 14, 97-109

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bezpieczeństwo i pokój w nauczaniu Jana Pawła II, zawarte w Orędziach na Światowe Dni Pokoju 1979-1986¹.

Zdzisław Struzik

Wprowadzenie. Potrzeba wartości bezpieczeństwa

Bezpieczeństwo osobiste i społeczne należy do podstawowych wartości, na których człowiek chce opierać swoją egzystencję. Odnosi się ono tak do sfery życia osobistego, jak również do życia duchowego. Szczególnie dotkliwy jest niepokój wewnętrzny człowieka, poczucie zagrożenia, niepewność jutra, obawa przed przyszłością. Lęk pojedynczego człowieka przenosi się na całą społeczność, w której żyje dany człowiek.

Wartość pokoju, środki do jego zdobycia lub utrzymania są nieustannie analizowane i poddawane krytyce, szczególnie wtedy, kiedy zabraknie pokojowego współistnienia i działania. Zagrożenie brakiem pokoju staje się wówczas realne, zniewalające, prowadzi do wewnętrznego rozdarcia, a w stosunkach społecznych i politycznych – do wojny.

Podstawą poczucia bezpieczeństwa jest zaufanie, tak do drugiego człowieka, jak i do społeczności, w której się żyje: społeczności rodzinnej, szkolnej, zawodowej, narodowej, państwowej i międzynarodowej. Każda z tych społeczności ma właściwy sobie zakres, a także promień oddziaływania, dlatego można postawić te społeczności w hierarchii, zaczynając od pokoju międzynarodowego.

Relacje międzyludzkie oparte na zaufaniu prowadzą do powstawania układów instytucjonalnych. Małżeństwo i rodzina staje się instytucją dla społeczeństwa, ponieważ daje gwarancje przedłużenia życia i z mocy prawa naturalnego ma obowiązki wychowywania nowego pokolenia. Państwo natomiast powołuje wiele instytucji, aby zapewnić sobie i obywatelom stałą opiekę. Dąży do zorganizowania się instytucjonalnego i składa odpowiedzialność w ręce policji, wojska, ministerstwa sprawiedliwości, ministerstwa zdrowia, a także określa zakresy odpowiedzialności poszczególnych instytucji.

Istnieją jednak granice zaufania, tak do drugiego człowieka, jak i do instytucji zorganizowanych przez społeczność państwową. Czasem zdarzają się sytuacje, kiedy granice te są przekraczane przez wymiar sprawiedliwości. Wielokrotnie słyszy się o zaniedbaniach, pomyłkach, działaniu na korzyść tylko wybranej grupy społecznej bądź na korzyść z góry zakładanego planu politycznego. Tego typu niesprawiedliwości podważają poczucie bezpieczeństwa i skłaniają do głębokich refleksji na rzecz zmiany prawa lub też na rzecz zmia-

¹ Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. 4: *Konstytucje apostolskie, listy motu proprio i bulle, orędzia na Światowe Dni*, Wydawnictwo M, Kraków 2007.

ny organizacji instytucji. Zmiany te w przyszłości będą korygowane przez doświadczenie życiowe. Mogą stać się początkiem pokojowego współdziałania albo wprost przeciwnie – zamieszki w danej grupie społecznej doprowadzą do rewolucyjnych zmian czy wojny domowej.

Trudno jest osiągnąć pełnię zaufania, tym bardziej, że związków społecznych w danym państwie nigdy nie można doprowadzić do idealnego współdziałania, zawsze będą zdarzać się niedoskonalni ludzie pracujący w niedoskonałych instytucjach.

Poczucie bezpieczeństwa będzie poszukiwane i odnawiane jako odpowiedź na naturalne, psychiczne i fizyczne zapotrzebowanie bytu ludzkiego. Człowiek na różne sposoby będzie się dostosowywał do drugiej osoby lub będzie się starał włączać w instytucje, po to by je kontrolować, doskonalić, wyposażać w coraz skuteczniejsze środki techniczne i organizacyjne. W przypadku braku zaufania międzynarodowego powołuje się silne ośrodki obrony wojskowej, buduje się wzajemne sojusze, zawiera się układy i porozumienia o wzajemnych pokojowych stosunkach.

Z powyższych rozważań wynika, że pokój jest dobrem nieustannie budowanym, zabezpieczanym, organizowanym, jest stanem wzajemnej równowagi, zaufania. Nawet minimalne wahnięcia stanu zaufania, prowokują do podejmowania działań niebezpiecznych dla pokoju.

Osiągniemy pokój, wychowując do pokoju (9.12.1978). XII Światowy Dzień Pokoju – 1979

Byt człowieka rozgrywa się w czasie, w którym dokonują się zmiany życia społecznego. Znaczenie czasu i jednocześnie przemijanie życia skłaniają do jego wartościowania i właściwego wykorzystania na rzecz dobra indywidualnego i społecznego.

Dla ludzi wierzących każdy początek roku mówi o narodzeniu Syna Bożego – Księcia Pokoju², który przynosi pokój swoją obecnością i nauką. Jest to czas zwiastowania Dobrej Nowiny, a więc nadziei na lepszą przyszłość, lepszą w wymiarze jednego roku i lepszą w wymiarze życia ludzkiego.

Za pokój należy się modlić i prosić Opatrzność Bożą o zabezpieczenie przed: wojną, nienawiścią, zniszczeniem życia ludzkiego. Za modlitwą powinny iść czyny – unikanie wszelkiego zła, które może naruszyć wartość życia. Modlitwa chrześcijanina nawiązuje do Chrystusa zachęcającego do zaufania Mu: „*Pokój zostawiam wam. Pokój mój wam daję*” (J 14,27). Religijne przyjęcie pokoju od Chrystusa gwarantuje postawę pokojową wobec siebie samego i wobec bliźnich.

Pokój jest gwarantem prawdziwego postępu. Jest stanem, w którym mogą być zagwarantowane inne podstawowe wartości: wolność, prawda, sprawiedliwość i miłość. W nauczaniu Jana XXIII³ wymienione są warunki do właściwego, sprawiedliwego i płodnego realizowania

² „*Sam Pan pokoju niech da wam pokój zawsze i wszędzie. Niech Pan będzie z wami wszystkimi*” (2Tes 3,16).

„*A Bóg pokoju, Ten, który przez krew wiecznego przymierza wyprowadził spomiędzy umarłych wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego Jezusa*” (Hbr 13,20).

³ Jan XXIII, Enc. *Pacem in terris*, 18; Paweł VI, Enc. *Populorum progressio*, 44.

stosunków międzyludzkich na zasadzie powszechnego poszanowania godności człowieka. Godność ta wynika z rozumnego charakteru bytu ludzkiego, a w niej zawarta jest odpowiedzialność za swoje czyny. Od tej odpowiedzialności zależy pokój osobisty i między narodami. Do takiego pokoju skłania człowieka jego duchowość. Od tego zależy, jak człowiek traktuje bliźniego, co mu zawdzięcza i czym może się odwdzięczyć.

Pokoju trzeba się zawsze uczyć, nie można traktować go jako stanu trwałego, bezosobowego. Dopiero nauka o pokoju może dać zrozumienie jego wartości.

Wzorem pokoju zawartym w miłości macierzyńskiej jest Najświętsza Maryja Panna, Matka Jezusa rodzącego się w Betlejem i Matka Jezusa umierającego na Krzyżu, z którego rodzi się Kościół. Macierzyństwo Maryi koresponduje z macierzyństwem wszystkich matek, które straciły swoje dzieci w wyniku wojen, prześladowań i wszelkich walk społecznych. Ten ból ludzkich matek, zogniskowany w cierpieniu Maryi, powinien ostrzegać i moralnie zabezpieczać obecny pokój.

Pokój wymaga szczerości i prawdy (8.12.1979). XIII Światowy Dzień Pokoju

Fundamentem pokoju jest prawda, która musi leżeć u podstaw stosunków społecznych. Bez prawdy następuje załamanie się zaufania, a ponieważ prawda zawsze ma największą moc działania, dlatego jej powrót może ratować ponownie pokój. Zaniechanie prawdy, fałsz i oszustwo, a za nimi krzywda ludzka, stanowią zaniechanie współżycia pokojowego. Gdy komuś dzieje się krzywda, gdy ktoś cierpi, wtedy następuje głośne wołanie o prawdę, a przez nią – wołanie o sprawiedliwość. Zatem brak sprawiedliwości rujnuje pokój, sprawia, że skrzywdzone grupy społeczne przystępują do protestów, do rewolucyjnych zmian, wywołują konflikt zbrojny.

Prawda zawarta jest w wolności, do niej nie można nikogo zmusić. Do prawdy każdy musi dojść siłami własnego rozumu, powinien przekonać się, że przyjmując prawdę, dobrowolnie stwarza się warunki do współdziałania pokojowego.

Podstawą wszelkiego fałszu i głoszenia nieprawdy, zdaniem Jana Pawła II, jest błędne pojęcie o człowieku. Brak uznania godności człowieka prowadzi do postawienia go na poziomie zła i występku, sprowadzenie człowieka do roli przedmiotu, którym można rozporządzać i krzywdzić. Tymczasem człowiek jest dzieckiem Bożym, jego grzechy zostały odpuszczone w działaniu zbawczym Chrystusa, człowiek na nowo nabrał godności dziecka Bożego i we współdziałaniu z łaską Bożą może żyć w prawdzie i budować pokój.

Poszukując prawdy, należy nazwać i potępić wszelkie formy agresji, prześladowania, krzywdy fizyczne i moralne, należy policzyć ofiary zbrodni i wszystko to poddać pod osąd społeczny. Krzywdy doznane, które otrzymują swoją nazwę i są policzone, dają szansę dojść do głosu prawdzie. Dopiero wtedy może przyjść pojednanie, przebaczenie, przynajmniej symboliczne, i może nastąpić pokojowe działanie.

Walka o pokój utożsamia się z walką o prawdę w relacjach międzyludzkich, które powinny być szczere, one wtedy mogą prowadzić do wzajemnego dialogu. Wzajemna szczerość jest nieustannie weryfikowana przez prawdę i dopiero wtedy buduje ona zaufanie.

Przeciwieństwem prawdy jest nagminne dyskredytowanie tzw. przeciwnika, zarzucanie mu fałszu i podstępnego działania, na które rzekoma prawdziwa odpowiedź – to podejmowanie działań zaczepnych.

W relacjach zbudowanych na prawdzie zawsze trzeba dostrzegać błęd przeciwnika, ale nie uznawać jego samego za błąd i przeszkodę we własnych działaniach. Każdy ma prawo do popełniania błęd, trzeba ten błąd wykazać, zachowując całą powagę wobec godności naturalnej błądzącego.

Nie da się budować życia społecznego na krzywdzie. Społeczeństwa krzywdzone, wcześniej czy później, wydobędą z siebie moc, aby wyjść z roli krzywdzonych, zdobędą siły do zmiany swojej sytuacji.

Pokój, kierując się prawdą, ma wystarczające środki do własnej obrony. Takim zasadniczym środkiem jest dialog, czyli rozmowa na zasadzie wzajemnego poszanowania i uznania podstawowych praw każdej ze stron.

Absurdem współczesnego świata jest nieustanna deklaracja potrzeby pokoju, przy jednoczesnym uzbrajaniu się w środki przemocy w formie wyścigu zbrojeń. Nagromadzona broń, szczególnie powszechnego rażenia, o zasięgu międzykontynentalnym, jest stałym i narastającym zagrożeniem pokoju.

Pokoju można i trzeba bronić poprzez stałe kontakty polityczne, one są nieustannym dialogiem, który nie dopuszcza do wzrostu agresji i tendencji siłowego rozwiązywania konfliktów.

Zdobyte doświadczenie i umiejętność przewidywania przyszłości są gwarantami pokoju. Konflikt zbrojny widziany w przyszłości jest dostatecznym rozumowym argumentem, aby nie robić sobie wzajemnie krzywdy, sięgając po broń masowego rażenia.

Do obrońców pokoju zalicza się sprawiedliwość, która pozwala dokonywać właściwego podziału dóbr tego świata. Ten podział, uznany za słuszny, jest gwarantem równowagi i stabilizacji społecznej.

Obrońcą pokoju jest przesłanie ewangeliczne. Chrystus demaskował kłamstwo, które stało się źródłem krwawej przemocy. On sam był osądzony, fałszywie zeznawano przeciw Niemu – skazano Go na śmierć, aby rzekomo ocalić cały naród⁴.

Pomimo tych tragicznych faktów zbawczych, Ewangelia nadal jest przesłaniem dla pokoju, również poprzez deklarację Chrystusa: „*Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi*” (Mt 5,9). Pokój jest darem Bożym, szczególnie wtedy, kiedy dokonała się zbawcza misja Chrystusa, zostało pokonane zło, człowiek został odkupiony i odnowiony łaską Bożą, może budować pokój pomiędzy ludźmi.

Wolność podstawą pokoju (8.12.1981). XIV Światowy Dzień Pokoju

Każdy człowiek i każde pokolenie odczuwa potrzebę pokoju, w którym może się realizować w pełni wolności indywidualnej i społecznej. Wolność jest bowiem filarem pokoju⁵, bez

⁴ „Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod uwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród” (J 11, 50).

⁵ „Wzajemne stosunki między państwami powinny ponadto układać się zgodnie z zasadą wolności. Na mocy tej zasady nie wolno

niej traci on swój sens, a nawet pokój bez wolności nie może istnieć. Wolność jest rozumiana na różne sposoby w różnych układach politycznych państw, jest ona interpretowana tak w krajach demokratycznych, jak i w krajach totalitarnych. Uzgodnienie zasad funkcjonowania wolności jest wstępem do zaprowadzenia relacji pokojowej.

Aby ustanawiać relacje pokojowe, najpierw trzeba zaproponować wszystkim stronom postawę miłości, sprawiedliwości, prawdy i wolności, te wartości wspólnie się łączą i jedne wynikają z drugich. Zaprzeczenie którejkolwiek z nich, prowadzi do zanegowania pozostałych.

Trudno mówić o powyższych relacjach w podstawowych wartościach, jeśli nie nastąpi sprawiedliwy podział władzy. Władza zgromadzona przy jednej grupie społecznej z zasady rujnuje relacje pokojowe, walka polityczna poszczególnych partii dotyczy zdobycia władzy i wykorzystania jej we własnym zakresie, a przez to – wprowadza destabilizację. Demokratyczny podział władzy, czyli równowaga władzy, może przyczynić się do zachowania przynajmniej czasowego pokoju.

Relacje pokojowe zakładają właściwy status społeczny i materialny każdej grupy działającej w danym państwie. Właściwy status musi być gwarantowany przez możliwie pełne zatrudnienie, ofiarowane wszystkim obywatelom. Wszelkie niepokoje społeczne najczęściej wynikają z braku pracy, a co za tym idzie – z braku środków do życia. Brak środków do życia już jest środowiskiem niepokoju, a nawet wojny.

W życiu społecznym ważną rolę odgrywają społeczne środki przekazu, mogą one stymulować pokój, jeśli propagują prawdę, a mogą też prowadzić do wojny, jeśli są na usługach kłamstwa danej grupy społecznej czy określonej ideologii.

Poszukiwania pokoju zakładają również konkretne działania ludzi odpowiedzialnych politycznie i gospodarczo za obraz świata. To właśnie oni mają głęboki wpływ, szczególnie, jeśli reprezentowaną przez siebie wolność pragną rozprzestrzenić na wszystkie społeczeństwa państw świata.

Podstawą pokoju jest osobista godność człowieka, która wyraża się w wolności. Człowiek z natury jest wolny, takim został stworzony i do wolności zawsze będzie dążył, w wolności także pragnie wyrażać się i opowiadać po stronie prawdy i dobra. Zatem prawda, dobro i wolność stanowią podstawy relacji pokojowych.

Do kategorii wolności zaliczyć trzeba przede wszystkim wolność religijną. Wolność wyznania jest podstawą innych przejawów wolności. W następnej kolejności wolność wyraża się w możliwości samorealizacji w ramach swojej płci, wykształcenia, stanu wiedzy i umiejętności. Te zakresy wolności ogólnoludzkiej zostały zadekretowane i przyjęte przez Powszechną Deklarację Praw Człowieka⁶ i Konwencję Międzynarodową⁷.

żadnemu narodowi niesprawiedliwie uciskać innych narodów lub bezpodstawnie wtrącać się w ich sprawy. Wszystkie natomiast państwa winny nieść innym pomoc w dochodzeniu do coraz pełniejszej świadomości ich obowiązków w podejmowaniu nowych i pożytecznych poczynań oraz w samodzielnym wysiłku przyczyniania się we wszystkich dziedzinach do ich własnego rozwoju". Jan XXIII, Enc. *Pacem in terris*, 120.

⁶ Zbiór praw człowieka i zasad ich stosowania uchwalony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 10 grudnia 1948 roku w Paryżu.

⁷ Między innymi: Konwencja wiedeńska o reprezentacji państw w stosunkach z powszechnymi organizacjami mię-

Państwo, które otrzymuje od społeczeństwa mandat władzy i możliwość kierowania całym społeczeństwem, jest moralnie zobowiązane do przestrzegania wolności osobistej każdego z obywateli.

Poszanowanie wolności ludów i narodów jest integracyjną częścią pokoju. Każde społeczeństwo ma równe prawa do wolności, do zajmowania określonego terytorium, zdobytego przez historię, pracę i zasiedlenia. Nikomu nie można odmówić miejsca na ziemi, nikogo też nie można prześladować z racji jego pochodzenia, rasy czy poziomu cywilizacyjnego rozwoju.

Wolność, jako gwarancja pokoju, winna być stale zdobywana, a to wiąże się z nieustannym wysiłkiem. Należy rozpocząć od właściwego wychowania, tak indywidualnego, jak i zbiorowego. Poczucie odpowiedzialności za wolność każdego człowieka stwarza podstawy do zachowania wszelkich ustaleń i umów społecznych, narodowych i międzynarodowych.

Odnośnie ludzi wierzących, chrześcijan, wolność została dana im przez Boga, a przez ofiarę Chrystusa zostali wszyscy uwolnieni z niewoli grzechu. Taka wolność jest pełna, transcendentna, pretenduje do zachowania wolności we wszelkich relacjach z Bogiem i z drugim człowiekiem.

Pokój – dar Boga powierzony ludziom (8.12.1982). XV Światowy Dzień Pokoju

Wysiłki ludzkości na rzecz pokoju były szczególnie upragnione i wzmożone po krwawych działaniach wojennych. Jan Paweł II wspomina encyklikę⁸ Benedykta XV, która podkreślała wartość pokoju po zakończeniu I wojny światowej. Pomimo tragicznych doświadczeń – świat nadal jest pełen konfliktów i różnic. Zatargi lokalne, poprzez swoją powszechność, rozlewają się na cały świat, ich zasięg obejmuje zależności gospodarcze, naukowe i społeczne.

Powodem tych konfliktów najczęściej jest niesprawiedliwość narodów silnych ekonomicznie, które chcą narzucać swoją wolę innym, kierują się zachłannością, pomijają złotą zasadę równowagi sił i środków.

W odwiecznych konfliktach ludzkich nie wolno zapominać, że człowiek jest przeznaczony do pokoju, w nim tylko może się rozwijać tak materialnie, jak i duchowo. Pokój pochodzi od Boga i jest darem Boga. Od Boga pochodzi każde dobro tego świata, jest ono przekazane człowiekowi do sprawiedliwego zarządzania. Bóg również jest autorem i stróżem sumienia ludzkiego, które jest w stanie zrozumieć dary Boże, a wśród nich – dar życia. Także życia społecznego.

Osoby wierzące powinny żyć w świadomości daru Bożego, szczególnie wyznawcy wielkich religii, które opierają swoje doktryny na pokoju i miłości bliźniego, nie powinni ustawać w walce o pokój.

Motywym w walce o pokój jest wzajemne poznawanie się, rozpoznawanie wzajemnej

dzynarodowymi, 1975 r.

⁸ Benedykt XV, Enc. *Pacem Dei manus*, 209.

wartości, własnych kultur. Poszanowanie dla osiągnięć cywilizacyjnych innych narodów sprawia, że nie ma dążenia do wzajemnego niszczenia. W skład kultur wchodzi osiągnięcia naukowe, prawne, a także psychologia, która odkrywa wewnętrzne potrzeby i reakcje ludzkie. Wymiana tych osiągnięć sprawia, że następuje wzajemne dowartościowanie i przyjęcie dóbr cudzych za wspólne dziedzictwo ludzkości. Rzeczowa i przyjazna wymiana dóbr kultury stwarza najlepsze warunki do zachowania pokoju.

Z obserwacji wynika, że najlepiej o pokój mogą zadbać przywódcy narodów. To właśnie oni są odpowiedzialni, wybrani i predestynowani, aby kierować polityką i budować wzajemne pokojowe współistnienie. W tych wysiłkach warunkiem podstawowym jest uznanie podstawowych praw każdego człowieka i narodu, a są to prawa: do życia, do rozwoju, do samostanowienia, do wolności i do posiadania dóbr sprawiedliwie rozdzielanych.

Szczególne znaczenie ma budowanie i wspólne utrzymywanie wielkich organizacji międzynarodowych, dzięki nim można podejmować działania w skali całego globu ziemskiego, pokonując w ten sposób lokalne konflikty. Interes wspólny, większy dla większej liczby ludności świata, może wprowadzać pokój w spory lokalne.

Ze strony ludzi wierzących, Kościół katolicki wraz z innymi Kościołami chrześcijańskimi może i powinien nieustannie pracować nad pogodzeniem zwaśnionych stron konfliktów na świecie. Autorytet Boga i Kościoła jest dostatecznie duży, szczególnie, kiedy naucza o odpowiedzialności wspólnej za Boży dar pokoju. Przykładem, wzorem do naśladowania jest Chrystus umierający i zmartwychwstający dla wszystkich ludzi dobrej woli. W Nim można znaleźć moc i siłę do pokonywania wszelkich konfliktów na zasadzie przebaczenia, akceptacji, wiary we wspólne dobra doczesne i wieczne, to jest najwyższe dobro – zbawienie.

Ludzie zgromadzeni w Kościele znają słabości i ograniczenia dobrej woli człowieka, rozumieją także niebezpieczeństwa złej woli ze strony innych, dlatego przewidują możliwość przeciwdziałania agresji⁹.

Wobec zagrożenia terroryzmem, a także niebezpieczeństwem powszechnej zagłady przy użyciu środków atomowego niszczenia, ludzkość zdaje sobie sprawę, że rozwiązania konfliktów drogą wojny i agresji nie prowadzą do zwycięstwa, tylko do powszechnej klęski. Obawa i rzeczywistość współczesna mogą wpływać na zachowanie pokoju.

Dla ludzi wierzących pożądanym środkiem zdobywania pokoju jest ustawiczna modlitwa o ten nadzwyczajny dar Bożego miłosierdzia.

Dialog na rzecz pokoju wyzwaniem dla naszych czasów (8.12.1982).

XVI Światowy Dzień Pokoju – 1983

Budowanie i troska o pokój są zadaniem dla wszystkich ludzi. Trzeba się porozumieć, wymieniać poglądy, poznawać, aby wypracować wspólne pokojowe stanowiska. We wzajemnym dialogu nie tylko dąży się do odkrycia zapalnych konfliktowych proble-

⁹ „Póki zaś będzie istniało niebezpieczeństwo wojny, a równocześnie brakować będzie międzynarodowej władzy posiadającej niezbędne kompetencje i wyposażonej w odpowiednią siłę, póty rządóm nie można zaprzeczać prawa do koniecznej obrony, byle wyczerpały wpierv wszystkie środki pokojowych rokowań”. Sobór Watykański II, Konst. *Gaudium et spes*, 79.

mów, ale trzeba omawiać wszelkie zagadnienia, aby na ich tle nie powstawały najpierw zarzewia niepokoju, a następnie nie wybuchaly ostre spory i konflikty.

Do prowadzenia dialogu na rzecz pokoju przekonują zbrojne konflikty. Wielu ludzkich cierpień można było uniknąć, stosując pokojową rozmowę. Doświadczenie historyczne uczy, że właśnie w dialogu pokój świata lub pokój w danym regionie został uratowany.

Do przeprowadzania dialogu niezbędne są struktury społeczne i wyspecjalizowane placówki, one potrafią wykazać się wiedzą, metodologią, jak i zdobytym wcześniej doświadczeniem.

Dialog na rzecz pokoju jest konieczny, jest on możliwy, nawet po zakończonych działaniach zbrojnych – zwaśnione strony muszą usiąść do rozmów, do ustaleń sposobu *modus vivendi*. Bogatsi o takie doświadczenie, wcześniej możemy rozpocząć i zakończyć dialogiem to, co byłoby osiągnięte na drodze wojny.

Współczesny świat jest podzielony kulturowo, językowo, historycznie, rasowo, ideologicznie i religijnie. Są wielkie różnice gospodarcze, które sprawiają, że wypracowanie wspólnej płaszczyzny porozumienia jest niemożliwe. A jednak wyróżnia się podstawowe założenia dialogu. Są to:

- poszukiwanie tego, co prawdziwe;
- otwartość wobec drugiej strony;
- uznanie różnic i stanowisk drugiej strony;
- poszukiwanie tego, co jest wspólne;
- wzajemne zależności między wszystkimi narodami ziemi;
- poszukiwanie dobra metodami pokojowymi.

Szczególną uwagę na konieczność i charakter dialogu międzyludzkiego zwrócił papież Paweł VI¹⁰, mówiąc, że „*Kościół powinien nawiązać dialog ze społeczeństwem, w którym żyje. Dzięki temu Kościół przybiera postać słowa orędzia i dialogu*”.

Do problemów właściwego dialogu należy zaliczyć postawę *apriori*, która oznacza brak jakichkolwiek ustępstw z jednej strony. Ponadto przeświadczenie, że racja leży tylko po jednej stronie, wprowadza postawę kultu i niezmienności stosunków panujących w danym społeczeństwie. Dialog powinien unikać podstępu, propagandy, uprzednich niesprawiedliwych założeń i oczekiwań, że racja będzie i musi być po stronie silniejszego. Ukazywanie przewagi siły przed dialogiem świadczy o braku jakiegokolwiek dialogu.

Przeciwieństwem dialogu są wszelkiego rodzaju ideologie, które z natury swojej pragną narzucić swoje racje i wymusić na uczestniku dialogu potwierdzenie tejże właśnie ideologii.

Aby dialog zewnętrzny, międzypaństwowy był skuteczny, najpierw musi być rozwiązana sprawa wewnętrznego dialogu z własnym społeczeństwem. Wewnętrznie skłócona społeczność nie gwarantuje żadnej stabilizacji i nie jest wystarczającym gwarantem umów i ustaleń podjętych w dialogu międzynarodowym.

Wewnętrzny dialog we własnym społeczeństwie pretenduje do przeprowadzania dialogu na arenie międzynarodowej, w nim powinna dominować zasada, że inne narody mają takie same prawa do samostanowienia i do istnienia. Dialog nie może zakładać, że będą zdobyte jakieś dobra kosztem innego narodu czy danej grupy społecznej.

¹⁰ Paweł VI, Enc. *Ecclesiam suam*, 65 (6.08.1964).

Dialog międzynarodowy musi zakładać przyjęcie i akceptację wielu różnic, odrębności i właściwości, nie może zakładać, że drugą stronę można zmusić do natychmiastowej zmiany sposobu myślenia, sposobu życia, a także do zmiany swojej kultury.

Poza prawdą w dialogu musi być uwzględniona zasada sprawiedliwości, konieczne jest wyrównanie poniesionych krzywd, wzajemne deklaracje o wycofaniu się z pozycji krzywdzącego czy też zmiana granic na bardziej sprawiedliwe. Do dialogu należy włączać także sporne zagadnienia gospodarcze, uwzględniając sprawiedliwy podział dóbr materialnych.

W obecnej sytuacji zagrożenia konfliktem z użyciem broni masowej zagładą niezbędne jest zaniechanie wyścigu zbrojeń. Gromadzona broń może prowokować, dając fałszywe poczucie siły i przewagi militarnej.

Jan Paweł II, w swoim Oświadczeniu¹¹ na forum ONZ w 1982 roku, wskazał na konieczność zaniechania wyścigu zbrojeń w imię dobra wspólnego, w imię pokoju międzynarodowego.

W dialogu o pokój międzynarodowy najważniejszą rolę pełnią szefowie państw i służby dyplomatyczne, które zawodowo zajmują się śledzeniem konfliktów i znają sposoby ich eliminowania. W dalszej kolejności odpowiedzialność za pokój świata leży po stronie masowych środków przekazu. Ukazywanie przez nie prawdy, unikanie fałszywej propagandy, daje podstawę do prowadzenia dialogu międzynarodowego.

Wielką siłą na rzecz dialogu międzynarodowego przejawiają grupy młodzieżowe. Młodzi ludzie potrafią się zrozumieć, potrafią wybaczyć zaszłości konfliktowe, a także przez swoją otwartość na przyszłość – widzą perspektywę wzajemnego pokojowego współistnienia.

Pokój rodzi się z serca nowego (8.12.1983). XVII Światowy Dzień Pokoju – 1984

Obserwacja współczesnego świata nasuwa wielkie obawy o pokój i porozumienie międzynarodowe. Istnieją potężne różnice pomiędzy Wschodem i Zachodem, tak gospodarcze, jak i ideologiczne. Wiele napięć może skończyć się konfrontacją zbrojną, a to łączy się z zagrożeniem zniszczenia całej cywilizacji ludzkości. Jan Paweł II źródło tych napięć widzi w sumieniu człowieka, w jego „sercu”, które jest niespokojne, pełne namiętności i agresji. Agresja ta wynika z wielkich różnic i z braku działań na rzecz porozumienia i chęci pomocy w równomiernym i sprawiedliwym rozwoju społeczeństw. Namiętności ludzkich serc nie gwarantują pokoju, a jeżeli nawet dojdzie do czasowych porozumień, to i tak bez właściwej wewnętrznej postawy człowieka – pokoju na dłuższą metę nie uratuje się.

Rozwiązaniem zmierzającym do pokoju jest odnowienie ludzkich serc, rezygnacja z namiętności i postawy obrony ideologii własnych, rozpoznanie i uznanie poglądów innych i ich akceptacja. Głęboka przemiana serca i umysłu wymaga od wszystkich odwagi, samokrytycyzmu, zdecydowanej postawy poszukiwania nowego sposobu myślenia i działania.

Powinna ulec zmianie również postawa krajów bogatych wobec tych, które stoją przed problemem biedy i głodu. One same sobie nie poradzą, a obowiązująca solidarność naka-

¹¹ *Rozbrojenie* (Oświadzenie do uczestników II sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, odczytane 11 VI przez Kardynała Sekretarza Stanu Agostino Casaroli), NP V, 2, s. 31-38; *Il negoziato rimane l'unica soluzione realistica di fronte alla continua minaccia della guerra*, IGP V, 2, s. 2131-2143.

zuje, aby pomóc im w nawiązaniu współpracy gospodarczej i przewycięzeniu najbardziej niesprawiedliwej sytuacji, jaką jest brak możliwości wyżywienia własnych społeczeństw.

Dotychczasowe przeświadczenie, że pokój zdobywa się na zasadzie równowagi zbrojeń, musi ulec przemianie w kierunku zastosowania zasady, że pokój zdobywa się na zasadzie wzajemnego zaufania. O tej zasadzie nauczał papież Jan XXIII¹², zachęcając do nieustannego porozumiewania się i wzajemnego poznawania się narodów. W tym poznawaniu ważne jest przedstawianie prawdy o sobie, o swoich zamiarach i dążeniach. Nie mogą one być sprzeczne z żywotnymi interesami innych narodów.

Zadaniem wszelkiej służby dyplomatycznej jest budowanie zaufania poprzez realizowanie procesu wzajemnego rozbrojenia. Pomniejszanie arsenału broni nuklearnej jest najlepszym dowodem dobrych intencji na współdziałanie pokojowe.

Ogólny międzynarodowy pokój jest konsekwencją wielu relacji pokojowych, jakie dotyczą człowieka, a mianowicie: odnosi się on do pokoju wewnętrznego człowieka, do pokoju społecznego danego państwa, do pokoju w zakładach pracy, a także do pokoju w rodzinach. Wierzącym chrześcijanom pokój nakazuje Ewangelia i przykład Chrystusa, który właśnie pokój przyniósł na ziemię (por. Mt 5,9).

Pokój i młodzi idą razem (8.12.1984). XVIII Światowy Dzień Pokoju

Prześladowania, wygnania, tortury, jakie powtarzają się we współczesnym świecie, wskazują na konieczność działań na rzecz pokoju. Pomimo tych bolesnych doświadczeń, w sercach ludzi nadal tkwią postanowienia czynienia dobra, unikania zła – w sercach ludzi nieustannie trwa walka o dobro.

Jan Paweł II ma nadzieję, że młodzi ludzie, którzy za kilka lat zasiądą na decyzyjnych stanowiskach w poszczególnych państwach, niosą ze sobą szansę na intensywniejsze wprowadzanie pokoju na świecie. To właśnie młodzi mają możliwość zbudowania cywilizacji solidarności, porozumienia, wprowadzenia zasad, które świat zna, ale dotąd nie potrafił zastosować ich w życiu.

Młodzi ludzie już teraz powinni być odważni, zdeterminowani, ich atutem jest młodość i czas, który przyjdzie, bo takie są koleje zmian na świecie. Odwaga młodych jest znakiem czasu, znakiem dobra, jakie można wprowadzać w dzieło pokoju. Przy odwadze młodości należy zwrócić uwagę na depozyt materialny i moralny, jaki społeczeństwo starsze pozostawiło młodzieży. W depozycie tym jest wiele dóbr materialnych, ale brakuje siły moralnej, wartości duchowych, które należy teraz odkryć, wzmocnić i zaproponować wobec nowego oblicza świata. Nowy świat, często skrzywdzony przez pokolenie starsze, wymaga odwagi i natychmiastowej naprawy, potrzebuje idei solidarności i pragnienia współpracy. Trzy wielkie zagrożenia ciężące nad światem wymagają natychmiastowego rozwiązania, należą do nich: nagromadzenie broni nuklearnej, głód i niedożywienie. Te braki są zapowiedzią wojny i niepokoju – im trzeba sprostać w najbliższych latach. Pokonywanie tak ważnych niebezpieczeństw wymaga od młodych ludzi silnego charakteru, wymaga ideałów i ukochania życia.

¹² Jan XXIII, Enc. *Pacem in terris*, 113.

Taka postawa musi wyeliminować tendencje do nadużywania alkoholu, narkotyków oraz do zrzucenia z siebie odpowiedzialności za obraz współczesnego świata.

Młodzi ludzie, nadzieja na lepszy świat i lepszą przyszłość, muszą zadbać o swoją duchowość, o ideały odnoszące się do godności człowieka, a szczególnie powinni zadbać o stan swojej wiary w Boga. Z autorytetem Boga można rozwiązywać trudne zagadnienia życia indywidualnego i zbiorowego człowieka, bez wiary bowiem, ideały oparte na miłości do drugiego człowieka są trudne do realizacji. Młody człowiek musi odpowiedzieć sobie na pytanie, kim jest on sam i kim jest drugi człowiek. Materialistyczne spojrzenie na rzeczywistość ludzką niesie z sobą niebezpieczeństwo, że nowe pokolenie pozostanie egoistyczne i zechce strzec wszelkimi środkami swoich przywilejów i dominacji nad światem.

Młode pokolenie powinno myśleć o całym świecie, o starych napięciach, powtarzających się i nowych zagrożeniach. Analiza tych zjawisk przyniesie pozytywne rozwiązania, jeśli młode pokolenie potrafi docenić błogosławiony stan pokoju i potrafi wprowadzić takie uможowania, że stanie się on hasłem przewodnim świata.

Sprawiedliwość i pokój są wartościami wymagającymi zaangażowania, wysiłku, przygotowania ideowego i praktycznych działań. Sprawiedliwość i pokój są wartościami zadanymi dla wszystkich ludzi i dla wszystkich pokoleń. Żadne pokolenie nie jest zwolnione z tego typu wysiłków. Aby im sprostać, trzeba mieć w swoim sercu ideały, trzeba mieć właściwy obraz bliźniego i właściwy obraz Boga. Życie człowieka – uważał Jana Paweł II – jest nieustanną pielgrzymką, odkrywaniem siebie i innych, jest drogą poznawania i weryfikowania ideałów z rzeczywistością. Ważna jest odpowiedź na pytanie: po której stronie młody człowiek stanie i jaką drogę swego życia wybierze?

Szczególną rolę w przygotowaniu nowego pokolenia do przyszłego pokojowego kierowania światem ma młodzież chrześcijańska. Z Chrystusem można mieć nadzieję, że uda się kierować światem przy pomocy dobra i pokoju.

W przygotowaniu młodego pokolenia zawsze dużą rolę odgrywają rodzice i nauczyciele, oni mogą przekazać ideały, mogą z własnego doświadczenia wskazać dobro i zło, jakie świat popęłnił w minionym okresie, mogą nauczyć, jak w trudnej sytuacji nie tracić nadziei na lepsze jutro.

Pokój jest wartością, która nie zna podziałów. Północ, Południe, Wschód i Zachód: Jest tylko jeden pokój (8.12.1985). XIX Światowy Dzień Pokoju – 1986

Pokój jest wartością, która nie zna podziałów, dotyczy wszystkich, obejmuje starsze i młodsze pokolenia, bogatych i biednych, dotyczy wszystkich narodów i państw, wszystkich bloków, porozumień gospodarczych i politycznych. Każdy powinien zainteresować się tą kwestią jako najważniejszą wartością, bez której świat może zginąć. Wszystkie narody są ze sobą powiązane i wszystkie sprawy są wspólnymi sprawami.

Obserwacja świata wskazuje, że pokój obecnego świata ma bardzo słabe podstawy, ponieważ jest zbyt wiele przeciwstawień politycznych, ekonomicznych i ideowych. Każda z tych postaw przejawia się w dążeniu do własnej dominacji, własnej władzy i własnej siły

militarnej. Powstały bloki polityczne i gospodarcze, które stanęły naprzeciw siebie i pragną na własną rękę zdobywać coraz więcej wpływów.

Przy nagromadzonej broni nuklearnej istnieje realne niebezpieczeństwo wybuchu totalnego konfliktu, który będzie jednoznaczny z ogólną zagładą. Stały wyścig zbrojeń, wprowadzanie nowych technologii zagłady sprawia, że jest łatwość produkowania i handlowania bronią konwencjonalną, która, zastosowana przez zwaśnione strony, stwarza iluzoryczne przeświadczenie, że można się lepiej uzbroić i pokonać przeciwnika. W taki to sposób społeczeństwa biedne poszerzają zakres swojej biedy, wydając wielkie środki na zakup broni. Łatwość zakupu broni, naiwna ufność w jej skuteczność, odsuwa myślenie o pokoju, sprawia, że społeczeństwa, państwa i narody przewidują konflikt zbrojny w przyszłości, a zagadnienia problemów aktualnych odsuwają od siebie.

Obecny stan napięcia jest uważany przez niektórych polityków za coś normalnego, a tzw. równowaga sił – jest złudną ideą, która może być szybko zachwiana, wystarczy jeden postęp w dziedzinie nowego odkrycia naukowego, szybsza technologia produkcji broni, a cała strategia równowagi nie sprawdza się – a wręcz przeciwnie – stwarza jeszcze większe zagrożenia.

Istnienie różnych bloków politycznych i militarnych, jako wzajemnego zabezpieczenia, też nie daje pewności pokoju. Ta sztuczna stabilizacja, oparta na równowadze sił, nie jest równowagą i panowaniem ducha nad materią. Materia bez ducha pokoju wcześniej czy później zawodzi, ponieważ jest bezmyślna.

Dzisiaj większość ludzi i narodów ma świadomość swoich praw, ma poczucie równości, godności ludzkiej, rozumie zasady sprawiedliwości i widzi swoje miejsce na ziemi. Większość ludzi zna przyczyny niesprawiedliwości, zna źródła krzywdy i wyzysku, rozumie, kto jest winien trudnej sytuacji, jaka powstała. Takie rozumienie wymaga natychmiastowego uznania racji tych ludzi i umieszczenia ich problemów w centrum uwagi świata.

Rozwiązaniem dla pokoju świata jest postawa solidarności, dialogu i braterstwa międzynarodowego, która jest w stanie objąć wszystkie narody świata. Wszyscy stanowią na świecie jedną rodzinę ludzką, która może istnieć i działać w pokoju i w porozumieniu.

Jan Paweł II podaje zasady nowych stosunków społecznych, opartych na solidarności i dialogu, są to:

- szacunek dla każdej osoby;
- szacunek dla każdej z kultur i prawdziwych wartości;
- szacunek dla autonomii i prawa innych do samostanowienia;
- przewyciężanie własnego egoizmu;
- udział własnych środków w społecznej solidarności;
- budowanie trwałych struktur dla dialogu i solidarności.

Chrześcijaństwo wie, że główną przyczyną podziałów między ludźmi, wzajemnego zwalczania się, egoizmu i agresji wobec bliźniego jest grzech, czyli wykroczenie przeciw woli Bożej. Taka świadomość skłania ludzi wierzących do skutecznego przeciwstawiania się grzechowi i wszelkim okazjom do grzechów przeciwnych miłości bliźniego.

Podsumowanie

Pokój jest wielką wartością, świat o tę wartość zabiega, ale w sposób nieudolny i w wielu wypadkach – nieskuteczny. Ta nieskuteczność nie eliminuje wartości pokoju, wskazuje tylko na słabość moralną człowieka. Pokój osiągany w historii człowieka sprawia, że jego doświadczenie ma najwyższą moc. Współczesny świat potrzebuje pokoju coraz bardziej, ze względu na wielkie nagromadzenie środków nuklearnej broni – broni masowego rażenia i zniszczenia.

Strach przed zagładą tylko w części gwarantuje pokojową równowagę sił. Jest ona oparta na materii, a człowiek musi i powinien opierać się na wartościach duchowych. Wartości duchowe, poszanowanie własnej godności i godności drugiego człowieka, dają gwarancję zrozumienia i pokoju.

Ideologiczny i ekonomiczny podział świata sprawia, że ludzie stali się sobie dalecy, ich interesy są partykularne, pozbawione solidarności międzynarodowej. Tylko sprawiedliwość i solidarność zbiorowa jest w stanie uratować i wprowadzić pokój.

Każde pokolenie musi rozwiązywać swoje aktualne problemy. Do rozwiązań pokojowych potrzebne jest właściwe wychowanie i przykład. Ludzie wierzący, przyjmujący obecność Boga na tym świecie, są predestynowani swoją wiarą do wprowadzania i obrony wszelkiego rodzaju pokoju.

Jan Paweł II – głowa Kościoła Katolickiego i duchowy przywódca chrześcijaństwa – ma wielkie zasługi w budowaniu i utrzymaniu pokoju na świecie. Jego Orędzia na Światowe Dni Pokoju są pełne wskazań tak idealnych, jak i praktycznych. Ludzi wierzących jest na świecie wystarczająco dużo, aby przekroczyli wszelkie ideologiczne bariery, także bariery religijne, i zaprowadzili zasadę pokojowego współistnienia i współdziałania. Taka wola Boża – o wspólnym pokojowym życiu wszystkich ludzi – jest zawarta w przesłaniu ewangelicznym.

ks. dr Zdzisław Struzik, dyrektor Instytutu Papieża Jana Pawła II w Warszawie. Wykładowca Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Wydziału Studiów nad Rodziną UKSW w Łomiankach. Świecenia kapłańskie przyjął w 1971 roku. Ukończył studia doktoranckie na UKSW, studia podyplomowe o specjalizacji małżeństwo i rodzina na Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie, fakultet teologiczny na Uniwersytecie Katolickim w Limie oraz licencjat teologiczny na Uniwersytecie Katolickim Świętej Marii w Arequipa (Peru). W swoich publikacjach porusza problematykę małżeństwa, rodziny i wychowania. Jest propagatorem myśli i nauczania kard. Stefana Wyszyńskiego oraz Jana Pawła II, szczególnie w tematyce aksjologii i problematyki wychowania.